

Andrzej Maryniarczyk SDB, *Metafizyka w ekologii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, ss. 183

Ruchy ekologiczne przybierają coraz bardziej na sile. W dyskusje ekologiczne włączył się także Kościół katolicki, jako że sektor ten kryje wiele problemów antropologicznych o charakterze moralnym. W teologii pojawił się nowy dział o nazwie „teoekologia”. W myśli europejskiej narasta świadomość, że potrzebna jest coraz większa troska o ochronę zagrożonego środowiska naturalnego, niszczonego ciągle przez nieodpowiedzialnych ludzi.

W refleksję ekologiczną włączyła się także filozofia, i to nie tylko ta o proveniencji nowożytnej czy współczesnej, ale także filozofia nazywana klasyczną. Dowodem na to jest wydana w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim książka ks. Andrzeja Maryniarczyka pt. *Metafizyka w ekologii*. Jej autora nie trzeba przedstawiać, gdyż jako następcą o. prof. Mieczysława Alberta Krąpca na katedrze metafizyki na Wydziale Filozofii KUL, jest dziś liczącym się przedstawicielem Lubelskiej Szkoły Filozofii Klasycznej.

Słowo wstępne do prezentowanej pozycji napisał sam o. Krąpiec, który z pewnością zainspirował autora do napisania tej książki swoim artykułem: *Idea „postępu” w krzywym zwierciadle ekologii* („Człowiek w Kulturze” 2(1994), s. 17-28).

Książka autora ma strukturę tryptyku. W pierwszej części, zatytułowanej *U źródeł narodzin ekologii*, autor ukazuje uwarunkowania historyczne i merytoryczne narodzin tego trendu w kulturze, nauce, a w szczególności w filozofii. Dowiadujemy się tu, że u źródeł współczesnego kryzysu ekologicznego znajduje się kilka przyczyn. Pierwszą z nich jest błędne rozumienie rzeczywistości, w które wyposażony został, w wyniku kształcenia, współczesny twórca techniki i kultury. Ludzkie myślenie zostało zaanektowane różnymi apriorycznymi teoriami, ideologiami, wskutek czego nauka, zamiast uczyć rozumieć i poznawać otaczający nas świat rzeczy i osób, stosuje wobec człowieka i świata różne manipulacje. Nauka została skomercjalizowana, wyrzekła się poszukiwania prawdy, a podjęła cele doraźne, pragmatyczne. Zdaniem autora, najważniejszą drogą wyjścia z tej sytuacji jest podjęcie w kulturze i nauce wysiłku zmierzającego do przywrócenia pełnej prawdy o człowieku i świecie. Ważne tu jest podkreślanie transcendencji człowieka wobec świata przyrody i przyjęcia odpowiedzialności człowieka „za” i „wobec” świata. Inną ważną sprawą w wychodzeniu z kryzysu ekologicznego jest powrót do odpowiedzialnego uprawiania nauki oraz przygotowanie człowieka do odpowiedzialnego działania, tak w odniesie-

niu do świata osób, jak i zwierząt, roślin i rzeczy. Wszystkie te cele postulują podjęcie zdrowej refleksji filozoficznej nad rzeczywistością, refleksji o orientacji metafizycznej.

W drugiej części książki, noszącej tytuł *W poszukiwaniu zagubionego obrazu świata*, autor stara się zaprezentować realistyczną wizję rzeczywistości. Czyni to na kanwie historii filozofii, omawiając monistyczną, dualistyczną, pluralistyczną i realistyczną wizję rzeczywistości. Nie jest to zwyczajna powtórka z historii filozofii, ale ciekawa prezentacja orientacji myślowych, różnych prób pojmowania rzeczywistości.

W trzeciej części tryptyku, zatytułowanym *Prawda o realistycznym obrazie świata*, daje autor skrót metafizyki klasycznej. Nie jest to także streszczenie jakiegoś podręcznika metafizyki, np. o Krapca, ale jest też bardzo ciekawym, jasnym uwydatnieniem podstawowych elementów realistycznej wizji rzeczywistości.

Praca autora posiada dużą wartość poznawczą i kulturową. Autor ukazał klarownie związek, jaki zachodzi pomiędzy rozumieniem rzeczywistości a działaniem i postępowaniem człowieka. Wskazał na praktyczne konsekwencje różnorodnych interpretacji rzeczywistości, z którymi spotykamy się we współczesnej nauce i filozofii. Wysunął postulat powrotu do realistycznej interpretacji rzeczywistości, kryjącej się w metafizyce klasycznej. Jest to jego zdaniem stosowna droga prowadząca do wyjścia z pułapki, w jakiej znalazł się współczesny twórca nauki i techniki. Z tych oto chociażby racji książka jest godna nie tylko przeczytania, ale i nabycia do bibliotek publicznych i prywatnych.

*ks. Ignacy Dec*